

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marcin Królikowski

Protokolant: stażysta Grażyna Szczepańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 grudnia 2019 r. w B.

sprawy z powództwa A. Ś.

przeciwko B. M.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód A. Ś. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą A. Ś. „(...)” domagał się zasądzenia od pozwanego B. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) kwoty 12.010,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 14 czerwca 2017 r. pozwany sprzedał (...) sp. z o.o. w K. samochód ciężarowy marki M. (...) o nr VIN: (...). Powód zawarł z (...) sp. z o.o. umowę leasingu i jako korzystający, niezwłocznie po wykryciu wady w pojeździe, zgłosił ten fakt leasingodawcy oraz pozwanemu. Do chwili obecnej pozwany nie ustosunkował się do zgłoszenia wady, nie odpowiedział na wezwanie do zapłaty. Powód dochodzi odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy tego pojazdu, które były związane z koniecznością usunięcia wady.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 czerwca 2019 r. w sprawie o sygn. akt VIII GNc 9665/18 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem powoda wyrażonym w pozwie.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podnosił zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Pozwany podnosił także zarzut nie istnienia roszczenia powoda. Pozwany zarzucał, iż w dniu 13 czerwca 2017 r. pojazd będący przedmiotem sprzedaży został przebadany w (...) w S.. Badanie pojazdu dało pozytywny wynik, ustalono również przebieg pojazdu na 307.731 km. Pozwany podkreślał, iż według powoda rzekoma wada miała zostać stwierdzona w dniu 28 czerwca 2017 r., a więc na dzień następny po wydaniu pojazdu powodowi. Tymczasem pozwany podkreślał, iż z przedłożonej przez powoda opinii z dnia 5 lipca 2018 r. nr (...) wynikało, iż na dzień dokonania diagnostyki pojazdu, tj. 6 marca 2018 r. pojazd miał przebieg 337.153 km, zaś rzekomy błąd nr (...), mający stwierdzać nieodpowiednią zawartość popiołu w filtrze cząstek stałych, miał być po raz pierwszy odnotowany w dniu 29 czerwca 2017 r. przy przebiegu 330.752 km. Pozwany podnosił, iż z powyższego wynikało, iż przebieg tego pojazdu wzrósł o ponad 23.000 km w dwa dni po jego

przekazaniu – co jest niemożliwe do osiągnięcia, albo, że usterka nie wystąpiła w dniu podawanym przez powoda. Ponadto, pozwany wskazywał, iż w tej opinii rzeczoznawca wskazał trzy przyczyny wystąpienia usterki i żadna z nich nie może stanowić odpowiedzialności pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2019 r. powód wnosił i wywodził jak dotychczas.

W piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2019 r. pozwany zarzucał, iż opinia biegłego była bezprzedmiotowa, ponieważ biegły nie wykonał oględzin uszkodzonego pojazdu, do czego był zobowiązany.

W piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2019 r. powód wnosił o zobowiązanie biegłego do sporządzenia opinii uzupełniającej, w której biegły odpowiadałby na pytania postawione przez powoda w tym piśmie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14 czerwca 2017 r. pozwany sprzedał (...) sp. z o.o. w K. samochód ciężarowy marki M. (...) o nr VIN: (...). Powód zawarł z (...) sp. z o.o. w K. umowę leasingu dotyczącą tego pojazdu.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: decyzja o wysokości podatku wwozowego z dnia 1 kwietnia 2017 r. – k. 12 – 25 akt, zamówienie nr (...) – k. 26 akt)

W dniu 13 czerwca 2017 r. w (...) w S. przeprowadzono badanie techniczne pojazdu marki M. (...) o nr VIN: (...), podczas którego stwierdzono przebieg tego pojazdu 307731 km. Badanie dało wynik pozytywny, a diagnosta przeprowadzający badanie nie miał zastrzeżeń co do stanu tego pojazdu.

(dowód: zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) – k. 10 – 11 akt)

W dniu 14 czerwca 2017 r. (...) sp. z o.o. w K. obciążył powoda fakturą nr (...) na kwotę 81.795,00 zł.

(dowód: faktura – k. 9 akt)

W dniu 29 czerwca 2017 r. powód zapłacił (...) M. (...) J. K. kwotę 12.010,57 zł za naprawę w/w pojazdu, która obejmowała wymianę filtra cząstek układu filtracji spalin, programowanie i parametryzację modułu sterującego, kalibrację dawki zerowej podczas jazdy i na jałowym biegu, diagnostykę systemów bezpieczeństwa ((...)), wymianę obejmy rury wydechowej, pierścienia uszczelniającego, obejmy katalizatora – kolektor.

(dowód: rozszerzenie zlecenia naprawy nr (...) – k. 27 – 28 akt)

W piśmie z dnia 4 lipca 2017 r. powód poinformował pozwanego, iż w dniu 28 czerwca 2017 r. nastąpiło ujawnienie wady tego pojazdu w postaci braku rozwijania mocy tego pojazdu. Podczas przeglądu ustalono, iż przyczyną tej usterki była awaria filtra układu filtracji spalin, który po wymianie będzie podlegał dalszej diagnostyce. Powód do tego pisma załączył odpis zlecenia naprawy nr (...) i wezwał pozwanego do zapłaty z tytułu rękojmi kwoty 12.010,57 zł.

(dowód: pismo powoda z dowodem doręczenia – k. 29 – 31 akt)

W opinii z dnia 5 lipca 2018 r. nr (...) rzeczoznawca T. C. ustalił, iż w dniu 6 marca 2018 r. przy użyciu testera diagnostycznego dokonano pełnej diagnostyki sterownika elektronicznego odpowiedzialnego za pracę silnika i układu paliwowego, w wyniku czego stwierdzono błąd nr (...) – nieprawidłowa zawartość popiołów w filtrze cząsteczek stałych. Pierwsze wystąpienie tej usterki odnotowano w dniu 29 czerwca 2017 r., a na dzień 6 marca 2018 r. błąd wystąpił 8 razy, po raz pierwszy przy przebiegu 330752 km, a ostatni raz przy przebiegu 336144 km. Odczyt parametrów rzeczywistych odnośnie stopnia napełnienia filtra cząsteczek stałych wykazał odczyt zawartości 11,3 g popiołów w filtrze, podczas gdy dopuszczalna graniczna wartość poniżej 8 g. Zawartość sadzy w dniu testu wynosiła 2,7 g.

Rzeczoznawca wskazał, iż istnieje kilka przyczyn obecności popiołu w filtrze (...). Pierwsza z nich może być stosowanie niewłaściwych olejów w trakcie eksploatacji pojazdu. Drugą przyczyną może być zwiększone spalanie oleju wskutek usterki lub zużycia eksploatacyjnego silnika lub turbosprężarki, co powoduje przyspieszone odkładanie się drobin popiołu w porach filtra (...). Trzecią przyczyną może być zużycie eksploatacyjne filtra z uwagi na przebieg pojazdu.

W ocenie rzeczoznawcy, fakt, iż usterka ujawniła się tuż po zakupie pojazdu wskazywał, iż istniała ona wcześniej, bowiem zjawisko odkładania się cząstek popiołu ma charakter długofalowy. Wypalenie cząstek popiołu nie jest możliwe, dlatego jego obecność w filtrze w ilościach ponad normę, kwalifikuje cały moduł filtra (...) do wymiany.

(dowód: opinia nr (...) – k. 32 – 37 akt)

Ostatecznie Sąd ustalił, iż wartość rynkowa pojazdu M. (...) o nr VIN: (...) na dzień 28 czerwca 2017 r. wyniosła 48.200,00 zł netto. Prawdopodobną przyczyną nadmiernego zanieczyszczenia filtra (...) był stan techniczny pojazdu (przebieg 330752 km), eksploatacja pojazdu na krótkich odcinakach w warunkach jazdy miejskiej. Uzasadniony technologicznie koszt naprawy tego pojazdu z wymiana filtra (...) na nowy zgodnie z technologią producenta wynosił 11.508,53 zł brutto. Uzasadniony technologicznie koszt naprawy tego pojazdu z wymianą filtra (...) na regenerowany zgodnie z technologią producenta pojazdu wynosił 8.849,58 zł. Oględziny tego pojazdu bez badań stanowiskowych nie miały sensu po upływie trzech lat od zdarzenia. Bez szczegółowych danych dotyczących eksploatacji tego pojazdu brak możliwości jednoznacznego ustalenia przyczyny zanieczyszczenia filtra (...). W dniu sprzedaży pojazd przeszedł badania diagnostyczne, które z reguły dotyczą stanu technicznego pojazdu pod kątem bezpieczeństwa jazdy. Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało, iż wykonano także analizę składu chemicznego gazów silnika tego pojazdu. Usterka w postaci zanieczyszczenia filtra (...) wystąpiła po przejechaniu przez ten pojazd 23000 km.

(dowód: opinia biegłego S. G. – k. 65 – 94 akt, wyjaśnienia biegłego S. G. – k. 113 – 114 akt)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, które nie budziły wątpliwości, co do swej autentyczności, a także na podstawie opinii biegłego S. G.

Sąd zaaprobował opinię biegłego S. G. jako pełną i logiczną w której biegły odpowiedział na wszystkie postawione przez Sąd pytania. Biegły w sposób wszechstronny wyjaśnił zagadnienia dotyczące uszkodzenia filtra (...), przyczyn takiego stanu rzeczy oraz kosztów naprawy tego uszkodzenia.

Podkreślenia wymagało, że Sąd ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowe (wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r. III AUa 462/13 LEX nr 1527191). Opinia sporządzona przez biegłego spełniła powyższe kryteria, a biegły podtrzymał swoje konkluzje składając wyjaśnienia na rozprawie.

Na podstawie art. 299 k.p.c. Sąd pominął przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, albowiem mając na uwadze opisany powyżej materiał dowodowy, prowadzenie tego dowodu nie było konieczne.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda należało rozważyć czy po stronie powodowej istnieje legitymacja do wytoczenia powództwa. Posiadanie przez powoda zdolności sądowej i procesowej daje mu uprawnienie do bycia stroną (w szerokim rozumieniu) w postępowaniu sądowym. Obie zdolności, oceniane z punktu widzenia przepisów procesowych pozwalają na stwierdzenie, że z ich udziałem może być prowadzone ważne postępowanie sądowe, nie wyjaśniają natomiast, czy powód pozostaje do przedmiotu sporu w określonym przez prawo materialne stosunku.

Nie budzi wątpliwości, że tylko ze stosunku określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego, nazywane jest legitymacją procesową. Jeśli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe, to zostanie wykazana legitymacja procesowa powoda i pozwanego.

Przez legitymację procesową rozumie się zatem materialnoprawne uprawnienie strony procesowej do występowania w konkretnym procesie. Wynika ona ze stosunku prawnego łączącego strony procesowe. Innymi słowy powód i pozwany muszą być związani prawnomaterialnie z przedmiotem procesu. Legitymację procesową powoda określa się jako czynną, a brak owej legitymacji prowadzi do oddalenia powództwa. Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, że dla rozstrzygnięcia czy podmiotowi wnoszącemu pozew przysługuje legitymacja procesowa czynna koniecznym jest odwołanie się do norm prawa materialnego.

Zgodnie z art. 709⁴ § 2 k.c. finansujący nie odpowiada wobec korzystającego za przydatność rzeczy do umówionego użytku. Finansujący nie odpowiada wobec korzystającego za wady rzeczy, chyba że wady te powstały na skutek okoliczności, za które finansujący ponosi odpowiedzialność. Postanowienia umowne mniej korzystne dla korzystającego są nieważne. Z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem uprawnienia odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą (art. 709⁸ § 1 i 2 k.c.). Następstwem nieobciążania finansującego odpowiedzialnością za wady rzeczy jest przejście na korzystającego uprawnień z tego tytułu, które przysługiwały finansującemu względem zbywcy. Na korzystającego nie przechodzi jednak uprawnienie do odstąpienia od umowy ze zbywcą, bowiem prowadziłoby to do wygaśnięcia umowy leasingu, na co finansujący powinien zachować wpływ.

Na korzystającego przechodzą zarówno uprawnienia z rękojmi za wady fizyczne i prawne, jak i gwarancji. Przejście tych uprawnień nie może zostać w żaden sposób ograniczone lub wyłączone, czy to w umowie nabycia rzeczy zawieranej między zbywcą a finansującym, czy umowie leasingu zawieranej między finansującym a korzystającym, co wynika z powołanej już okoliczności przejścia tych uprawnień z mocy prawa. Przejście to nie wymaga w związku z tym dokonania przez strony żadnych dodatkowych czynności.

Ponieważ pozwany sprzedał samochód marki ciężarowy marki M. (...) o nr VIN: (...) sp. z o.o. w K., a powód zawarł z (...) sp. z o.o. w K. umowę leasingu dotyczącą tego pojazdu, to powód posiadał legitymację czynną do występowania w tym procesie.

Stosownie do treści art. 556 § 1 k.c. i art. 556¹ § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz będąca przedmiotem umowy ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił zamawiającego, albo jeżeli rzecz została jemu wydana w stanie niezpełnym. Wada fizyczna występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie, albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jak również, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, lub rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym. Decyduje, zatem kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, a nie kryterium normatywno-techniczne (por. wyrok SN z dnia 9 marca 2009 r., I CSK 147/05, LEX nr 180193).

W przypadku braku właściwości, o których istnieniu zapewnił kupujący, brak podstaw do uznania, że zaistnienie tej wady powinno być połączone z dodatkowym wymaganie wykazania zmniejszenia użyteczności rzeczy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1997 r., II CKN 459/97, OSNC 1998/5/87; wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2002 r., III CKN 639/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2002 r., II CKN 111/01, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2015 r., V CSK 210/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 2017 r., V CSK 506/16, OSP 2018/12/119).

Odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych. Nie obejmuje ona jednak odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania. Nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy związane z upływem jej używania. Uwzględnić bowiem trzeba fakt, że nawet najbardziej prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość i użyteczność. Kupujący w odniesieniu do rzeczy używanych ma tego świadomość, czego wyrazem jest ekwiwalent w niższej cenie. Powinien on mieć także świadomość, wdając się w tego typu transakcje, granic ryzyka, jakie towarzyszą nabyciu rzeczy używanej (wyrok SN z 19 listopada 1973 r., II CR 512/73, OSNCP 1974, nr 10, poz. 169; wyrok SN z 21 marca 1977 r., III CZP 11/77, OSNC 1977, nr 8, poz. 132; wyrok SN z 13 marca 1981 r., III CRN 31/81, OSN 1981, nr 11, poz. 219).

Sąd zważył, iż w art. 561 k.c. ustawodawca przewidział istnienie zasadniczo trzech roszczeń z rękojmi, które zgłosić może kupujący lub odbiorca. Chodzi tutaj o żądanie obniżenia ceny, wymiany rzecz lub odstąpienia od umowy. Sąd aprobuje przy tym wyrażone w literaturze i orzecznictwie przekonanie, że możliwość skorzystania z uprawnień do odstąpienia od umowy sprzedaży oraz prawa złożenia oświadczenia o obniżeniu ceny „uzależniona jest przede wszystkim od tego, czy sprzedawca zdecyduje się na skorzystanie z przysługujących mu kontraprawnień. Jeżeli sprzedawca wadliwą rzecz niezwłocznie wymieni albo niezwłocznie wadę usunie, kupujący nie będzie miał możliwości skorzystania z prawa odstąpienia oraz prawa żądania obniżenia ceny.

Sąd zważył, iż w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, LEX nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Zgodnie z art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Przepis art. 559 k.c. nie modyfikuje ciężaru dowodu, jako przepis szczególny wobec art.6 k.c. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 24 października 2017 r. I ACa 446/17).

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, iż wady sprzedanego pojazdu były wadami „tkwiącymi w rzeczy”, a nie wadami wynikającymi np. z wadliwej eksploatacji pojazdu. Jak wynikało z opinii biegłego sądowego, prawdopodobną przyczyną nadmiernego zanieczyszczenia filtra (...) był stan techniczny pojazdu (przebieg 330752 km), eksploatacja pojazdu na krótkich odcinakach w warunkach jazdy miejskiej. Biegły podkreślał, iż nie jest w stanie ustalić, kiedy powstała powyższa usterka, natomiast ujawniła się ona po przejechaniu przez ten pojazd 23000 km po sprzedaży pojazdu.

W ocenie Sądu bez znaczenia były tezy przedstawione w opinii prywatnej przedłożonej przez powoda. Przedstawione przez stronę pisemne stanowisko osoby będącej ekspertem w konkretnej dziedzinie wiedzy, podpisane przez tę osobę, stanowi dokument prywatny i korzysta z domniemania autentyczności określonego w art. 245 k.p.c. Dokument taki nie stanowi natomiast dowodu w zakresie wiadomości specjalnych, których stwierdzeniu służy dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). Strona może wprawdzie domagać się dopuszczenia dowodu z takiej ekspertyzy jako dokumentu prywatnego, jednak dowód taki może służyć wykazaniu jedynie tego, że osoba, która podpisała się pod ekspertyzą, złożyła oświadczenie zawarte w jej treści (por. wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2019 r. II CSK 352/18). Zresztą w tej opinii rzeczoznawca wskazał trzy potencjalne przyczyny powstania wady filtra (...) i nie był w stanie ustalić jedynej przyczyny. Zawarta w tej ekspertyzie sugestia rzeczoznawcy, iż wada zapewne istniała wcześniej nie była miarodajna, albowiem z przyczyn opisanych powyżej, nie znalazła potwierdzenia w opinii biegłego sądowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., a więc w zgodzie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Wygrywającemu sprawę pozwanemu należał się między zwrot kosztów zastępstwa procesowego, które wedle stawki minimalnej opiewały na kwotę 3600,00 złotych (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), kwoty 17,00 zł stanowiącej opłatę skarbową od pełnomocnictwa (pkt. II wyroku).